Strona znajduje się w archiwum.

Prezes URE: rynek mocy mało... rynkowy. Ale nie mamy wyjścia

Portal wnp.pl (red. Dariusz Ciepiela), 25.01.2018 r.

Z punktu widzenia rynku nie jest to idealne rozwiązanie, ale nie ma innego sposobu, by zapewnić bezpieczeństwo energetyczne kraju - przekonywał Maciej Bando, prezes Urzędu Regulacji Energetyki (URE) podczas Forum Zmieniamy Polski Przemysł.

Rynek mocy ma dwa aspekty i cele. Pierwszy to stworzenie warunków ekonomicznych do budowy nowych, potrzebnych krajowi i gospodarce mocy wytwórczych; ważne jest przy tym utrzymanie tych mocy, które już mamy. Wymogi prawa środowiskowego wymuszają bowiem głęboką redukcję istniejących mocy, niespełniających standardów, lub głęboką ich modernizację.

Polską energetykę uznaje się niekiedy za nietypową, czy wyjątkową, ponieważ opiera się na węglu kamiennym i brunatnym. Tymczasem, na co zwrócił uwagę szef URE, jest wiele państw europejskich z "nietypową energetyką". Francuski miks energii opiera się na elektrowniach jądrowych, a w duńskim dominuje energetyka wiatrowa. W tej europejskiej nietypowości trzeba umieć się dogadać.

Rynek mocy to spore koszty, które, zdaniem Bando trzeba jednak widzieć w szerszym kontekście. Ponosimy już koszty wspierania OZE, a w taryfach płacimy także koszt czegoś podobnego do rynku mocy czyli Operacyjnej Rezerwy Mocy (ORM). To oznacza, że pewne mechanizmy wsparcia wytwórców już funkcjonują.

- Zastanawiamy się, na ile potrafimy przewidzieć, że miliardy złotych, jakie wpłyną do sektora, poprawią zdolności wytwórcze i zmobilizują do inwestycji. To jest pytanie, na które oczekujemy odpowiedzi - dodał Maciej Bando.

Zwrócił uwagę, że podstawowym dokumentem regulujących funkcjonowanie rynku mocy

będzie regulamin, którego projekt niedawno ogłosiło PSE. Obecnie trwają konsultacje treści dokumentu, w oparciu o który odbędą się aukcje, odwołania i zaskarżenia.

Pod koniec 2018 r. zostaną ogłoszone trzy aukcje i dopiero wówczas będziemy mogli powiedzieć, ile to nas będzie kosztować. I czy rynek mocy wygeneruje środki wystarczające do tego, aby myśleć spokojnie o przyszłości energetyki użytkowników energii - tj. pokrywające koszty modernizacji i nowych inwestycji.

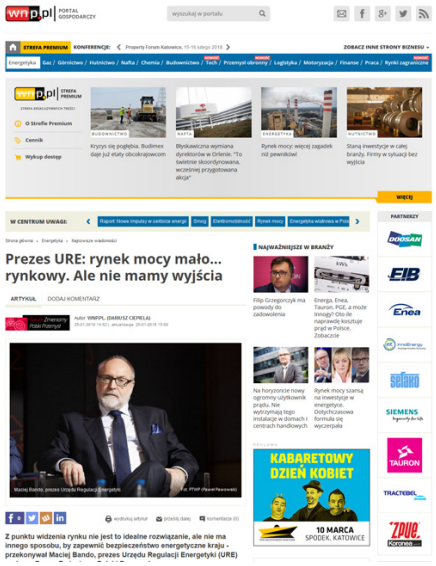

Data publikacji : 13.02.2018
Data modyfikacji : 14.02.2018

Poprzedni Strona
Następny Strona